

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 22 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy w dalszym ciągu bardzo znacząco ogranicza informowanie o sytuacji w rejonach walk. Armia ukraińska ma kontynuować zadawanie niszczących uderzeń wojskom agresora i lokalnie przechodzić do kontrataków, a siły rosyjskie – umacniać się na wcześniej zajętych pozycjach, gromadzić siły i nadal przeprowadzać uderzenia rakietowo-powietrzne i ostrzały. 18 marca po raz pierwszy celem ataku rakietowego stał się Lwów – zgodnie ze wstępnymi informacjami zniszczono lotnicze zakłady remontowe przy międzynarodowym porcie lotniczym. Według strony ukraińskiej w Rosji miała się rozpocząć skryta mobilizacja (20 marca ma się także zacząć kolejna fala mobilizacji w okupowanej części Donbasu). W ciągu 20 dni wojny armia najeżdżcza miała wykorzystać większość posiadanych rakiet Iskander i Kalibr, bombardowania obiektów cywilnych kontynuuje więc przy użyciu broni nieprecyzyjnej. Z kolei z 97 wykorzystanych przez agresora w walkach batalionowych grup taktycznych (BGT) siły ukraińskie miały całkowicie zniszczyć 15, pozbawić zdolności bojowej 18 i zadać poważne straty 10 z nich.

Na kierunku poleskim Rosjanie w dalszym ciągu mają przemieszczać wojska do graniczących z Kijowem rejonów buczańskiego i browarskiego. Stolica i pobliskie miejscowości kontrolowane przez armię ukraińską są ostrzeliwane i bombardowane. Do walk i wymiany ognia dochodziło w Irpieniu i okolicach Makarowa. Na kierunku siewierskim miały miejsce starcia na obrzeżach Czernihowa, miasto jest permanentnie ostrzeliwane i bombardowane, podobnie jak okolice Sum i Ochtyrka w obwodzie sumskim (trwa ewakuacja mieszkańców zagrożonych miejscowości). W okolicach Pryłuk w obwodzie czernihowskim miała zostać zniszczona kolumna wojskowa agresora. Na kierunku słobodzkim głównymi rejonami walk były Dergacze na północnych obrzeżach Charkowa (miasto kolejną dobę bombardowano i ostrzeliwano), Czuhujew i Izium. Do starć na południe od Iziumu miało wejść do 2 BGT nowo sformowanej 47. Dywizji Pancерnej z 1. Armii Pancерnej Zachodniego Okręgu Wojskowego.

W obwodzie ługańskim siły ukraińskie bronią się w Siewierodoniecku i okolicznych miejscowościach oraz w Popasnej, które kolejną dobę były ostrzeliwane i bombardowane. Najcięższa sytuacja jest w mieście Rubiżne – siły agresora częściowo je zajęły, umocniły się na północnych i zachodnich obrzeżach i próbują obchodzić je od południa. W obwodzie donieckim trwały walki uliczne w miejscowościach na zachód i północ od Doniecka (Marjinka, Krasnohoriwka i Werchniotorećke), Rosjanie kontynuowali też ostrzał pozostałych miejscowości będących pod kontrolą ukraińską. W oblężonym Mariupolu starcia mają się przesunąć do centralnych rejonów miasta. Na kierunku południowobohskim trwa ostrzał Mikołajowa, lotnictwo agresora zbombardowało również Snihuriwkę i Wozniesieńsk.

Obrońcom udało się odzyskać kontrolę nad miejscowością Posad-Pokrowske na południowy wschód od Mikołajowa. Zgrupowanie rosyjskie na pograniczu obwodów mikołajowskiego i dniepropetrowskiego zajęło Małą Szestyrnię 35 km na południe od Krzywego Rogu, a w obwodzie zaporoskim ostrzelało obiekty wojskowe pod Zaporozem.

Ukraiński Sztab Generalny szacuje łączne straty sił rosyjskich na 14,2 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli, 450 czołgów, 1448 pojazdów opancerzonych, 205 systemów artyleryjskich, 72 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 43 zestawy obrony powietrznej, 93 samoloty, 112 śmigłowców, 879 pojazdów kołowych i 12 bezpilotowców. Według resortu obrony FR straty ukraińskie wyniosły 183 drony, 1406 czołgów i opancerzonych wozów bojowych, 138 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 535 dział i moździerzy oraz 1197 pojazdów kołowych.

Strona ukraińska podejmuje działania na rzecz angażowania ludności cywilnej i ochotników obrony terytorialnej w niszczenie linii transportowych – wzywa do „totalnej wojny kolejowej” przeciwko wojskom agresora znajdującym się na okupowanych terytoriach. Priorytetem jest przerwanie linii kolejowych łączących Krym z Melitopolem i Chersoniem oraz linii Homel–Kijów.

Dowództwo Sił Zbrojnych Ukrainy ponawia apele do mediów i obywateli, aby nie zamieszczali w sieci informacji, które mogą się okazać przydatne dla sił rosyjskich. Za szczególnie wrażliwe uznano dane osobowe i zdjęcia ukraińskich wojskowych, dane lokalizacyjne z pola walki i miejsc stacjonowania obrońców, zdjęcia i filmy dokumentujące aktywność własnych wojsk oraz dokładne położenie schronów dla ludności cywilnej. Autocenzura ma utrudnić wrogowi otrzymywanie aktualnych informacji o skuteczności uderzeń rakietowych.

Siły najeźdźcze są wzmacniane formacjami najemniczymi. Potwierdzono przybycie ok. 1 tys. bojowników tzw. armii Baszara al-Asada i Hezbollahu, mających doświadczenie w walkach miejskich. Ukraiński wywiad sugeruje, że przybysze z Bliskiego Wschodu będą porzucali służbę w siłach rosyjskich i próbowali przedostać się do państw UE. O problemach armii związanych z koniecznością szybkiego uzupełnienia obsady kadrowej świadczy decyzja Ramzana Kadyrowa o wysłaniu kolejnego tysiąca uzbrojonych Czeczenów.

Wojska okupacyjne nadal pacyfikują zajęte miejscowości. W Sumach zginęło dwóch cywilów, a okupanci rewidują budynki mieszkalne, rabują mienie i zabierają telefony komórkowe. W zajętych miastach próbują tworzyć marionetkowe organy władzy – w Chersoniu powołano Komitet Zbawienia „O pokój i porządek”, złożony z kilku prorosyjskich działaczy (w tym byłego mera miasta), wobec których na Ukrainie wszczęto postępowania karne. Komitet opowiedział się za nawiązaniem kontaktów z Rosją i ma prowadzić rozmowy z samozwańczymi władzami Krymu na temat dostaw żywności. Rolnicy z okolic Chersonia zmuszani są zaś do podpisywania „umów o współpracy”, w tym w zakresie dostarczania kontyngentów dla rosyjskiego wojska.

Siły agresora nadal prowadzą ostrzały korytarzy humanitarnych, co 17 marca spowodowało zatrzymanie ewakuacji z Kijowa. Okupant przy użyciu czołgów blokuje drogi i grozi ostrzelaniem zbliżających się konwojów oraz wykorzystuje kolumny ewakuacyjne jako osłonę do przerzutu własnych oddziałów. 18 marca ma funkcjonować dziewięć korytarzy w kierunku Zaporozża i Połtawy. Według resortu obrony FR z Mariupola ewakuowano do Rosji

43 tys. osób. Ich wyjazd był w dużej mierze przymusowy, gdyż Rosjanie nie zgodzili się na skierowanie ich na tereny kontrolowane przez Ukrainę.

Prezydent Wołodymyr Zełenski w wystąpieniu 18 marca ogłosił drugi pakiet wsparcia dla biznesu: w czasie obowiązywania stanu wojennego przedsiębiorcy będą mogli uzyskać kredyt o zerowym oprocentowaniu w wysokości do 60 mln hrywien (ponad 2 mln dolarów), a liczba koncesji i zezwoleń, które należy uzyskać, by prowadzić działalność gospodarczą, została znacząco (z 600 do 20) zredukowana. Tego samego dnia wchodzi też w życie obniżki cen paliw – olej napędowy stanie o 5 hrywien, a benzyna – o ponad 7.

Rozmowy rosyjsko-ukraińskie znajdują się w impasie. Przedstawiciel Biura Prezydenta Mychajło Podolak stwierdził, że negocjacje mogą potrwać od kilku dni do półtora tygodnia i dopiero po ich zakończeniu można rozważać organizację spotkania prezydentów obu państw. Dodał, że strona ukraińska chce wypracować międzynarodowy mechanizm gwarantujący bezpieczeństwo kraju w przyszłości. Podstawowymi warunkami umożliwiającymi dalszy dialog mają być natychmiastowe zawieszenie broni i wycofanie wojsk rosyjskich z terytoriów, które od 24 lutego znalazły się pod kontrolą okupantów. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow oświadczył, że nie wierzy w pozytywne zakończenie rozmów z Rosją, i wezwał Zachód do kontynuowania dostaw broni. 17 marca Władimir Putin w rozmowie z prezydentem Turcji potwierdził, że główne żądania Kremla to „neutralność” Ukrainy, odrzucenie przez nią kursu euroatlantyckiego, jej rozbrojenie, zapewnienie ochrony językowi rosyjskiemu (uznanie go za drugi język urzędowy) oraz „denazyfikacja” ukraińskiej sceny politycznej.

Według Straży Granicznej RP od 24 lutego do Polski wjechało 2 mln uchodźców z Ukrainy, a do tego kraju powróciło 227 tys. ludzi. 17 marca odprawiono 52,5 tys. osób (spadek o 11% względem poprzedniego dnia). ONZ uznała sytuację na Ukrainie za największy kryzys uchodźczy w Europie od II wojny światowej i planuje przeznaczyć na potrzeby humanitarne tego państwa 1,1 mld dolarów, zaś na rzecz uchodźców – 550,6 mln dolarów. Kanada jest kolejnym krajem, który zliberalizował reżim wizowy dla uciekających przed wojną Ukraińców – uruchomiono program tymczasowej migracji uprawniający ich do zamieszkania, pracy lub nauki przez trzy lata.

Komentarz

- Siły agresora systematycznie poszerzają obszar operacji lotniczej, atakując kolejne obiekty na zachodzie Ukrainy. W południowej i wschodniej części kraju kontynuują także ofensywę na lądzie. W odróżnieniu od sytuacji z pierwszego i, w mniejszym stopniu, drugiego tygodnia wojny nie prowadzą działań rajdowych wzdłuż głównych dróg, w czasie których wymijały one i blokowały jednostki ukraińskie, by jak najszybciej zbliżyć się do głównych celów – Kijowa i głównych miast południowej i wschodniej Ukrainy. W obserwowanych obecnie działaniach agresor naciera w pasie kilkunastu–kilkudziesięciu kilometrów i każdorazowo podejmuje walkę o miejscowości bronione przez wojsko ukraińskie. W Donbasie starcia mają już głównie charakter pozycyjny, a ofensywa prowadzona jest z południa w stronę łuku Dniepru. Na Krzywy Róg jednostki rosyjskie nacierają od południa trzema drogami, na każdej z nich tocząc boje z siłami obrońców i notując postęp do kilkunastu kilometrów dziennie.

- Władze ukraińskie przywiązują dużą wagę do organizacji różnych form oporu społecznego mającego utrudnić działania bojowe najeźdźcy. Ewentualne powodzenie koncepcji zaangażowania ochotników do niszczenia szlaków komunikacyjnych prowadzących z Krymu i Białorusi, a zwłaszcza dewastowania linii kolejowych, pogorszy sytuację wojsk okupacyjnych. Podejmowane inicjatywy wskazują na wysokie prawdopodobieństwo powstania oddziałów partyzanckich na zapleczu wroga.
- Choć stan wielu miejscowości jest tragiczny, społeczeństwo ukraińskie nadal nie wykazuje oznak gotowości do kooperacji z okupantem. W zajętych miastach, w tym w Chersoniu, od dwóch tygodni codziennie mają miejsce protesty, a mimo narastających problemów z aprowizacją mieszkańcy odmawiają przyjmowania pomocy humanitarnej od Rosjan i wyśmiewają ich propozycje. Najeźdźcy skazani są na wymuszanie współpracy terrorem i powoływanie marionetkowych administracji złożonych z działaczy skompromitowanych w oczach miejscowej ludności. Opóźnia to rosyjskie plany organizowania w zajętych ośrodkach referendum w sprawie powołania tzw. republik ludowych.